Nr. 179. Lwów, Niedziela 2. sierpnia 1925 r. Opłata pocztowa uiszczona gotówką Rok XLIII.

KURJER LWOWSKI

Cena 15 gr.

Miesięcznie we Lwowie	3 zł. 30 gr.
Kwartalnie	9 „ 40 „
Z dostawą do domu ewent. pocztą miesięcznie	3 „ 60 „
Kwartalnie	10 „ 20 „
Zagranicą miesięcznie	5 „ 50 „
Prenumerata wraz z „Ilustracją“ z dostawą miesięcznie . . .	5 „ 50 „
Kwartalnie z „Ilustracją“ .	16 „ — „

ul. Ossolińskich 15. | Wychodzi codziennie rano | Telef. Red. 32-19, nocny 29-19. Adm. 19.

Konfiskaty.

Prokurator prasowy dwukrotnie skonfiskował „Kurjer Lwowski“ przez co Czytelnicy nasi pozbawieni zostali w przeciągu dwu następujących po sobie dniach swego dziennika.

Za tę, niezależną od wydawnictwa, przerwę w ekspedjowaniu pisma, przepraszamy Czytelników.

Nie wchodząc tu w meritum samej konfiskaty (nie chcemy bowiem po raz trzeci narażać naszych abonentów na nieotrzymanie „Kurjera Lwowskiego“), możemy się podzielić z ogółem radosną wiadomością, że sprawą konfiskat wydawnictw periodycznych we Lwowie zajęły się już najwyższe władze centralne w stolicy.

Jak nas nasz warszawski korespondent informuje, w najbliższym już czasie oczekiwać należy radykalnej zmiany w tym kierunku.

Fałszywa gra na dwa fronty!

Na marginesie taktyki Brianda wobec paktu reńskiego.

Pertraktacje, noty i rozmowy dyplomatyczne na temat reńskiego paktu gwarancyjnego

ciągną się przewlekle od pół roku

i najprawdopodobniej będą się jeszcze długo przewlekać, o ile wogóle doprowadzą do pozytywnych rezultatów.

Bez względu na pierwszorzędne znaczenie tych wszystkich oscylacji dyplomatycznych,

nie w tem leży powód do uwag i spostrzeżeń,

które, bez przesądzania końcowego wyniku, powinne już obecnie przeniknąć do wiadomości politycznie myślącego ogółu polskiego.

Grupy polityczne polskie, oparte o dawny Komitet narodowy w Paryżu,

z narodową demokracją na czele,

od lat prowadzą na dwóch frontach szkodliwie stronną, jeśli nie wręcz

fałszywą grę dezorjentowania

opinji politycznej zarówno polskiej, jak francuskiej.

Z jednej strony, nie cofając się przed żadnemi zarzutami i środkami, „narodowi“ działacze

wmawiali wręcz w koła polityczne

i opinję francuską, że Polska poza nimi jest krajem germanofilów — w którym jedynie „wypróbowana“, w każdym razie raczej przez Rosję, niż Francję, narodowa demokracja daje gwarancję prowadzenia polityki, szczerze Francji życzliwej.

Równocześnie i równolegle do tej pierwszej strony fałszywej gry, ci sami ludzie, te same organy,

z równym brakiem skrupulatności

wmawiały w polską opinję polityczną, że jedynie rządy francuskiej narodowej prawicy z Poincarem na czele zapewniają nam kierunek zwartego przymierza polsko - francuskiego i poparcia interesów polskich przed zakusami niemieckiemi.

Wszelkie głosy, zarówno ze strony francuskiej, jak i polskiej, ujmujące stosunek tych dwóch państw

w sposób głębszy, bezstronny

i zgodny z rzeczywistością, piętnowały ten sam obóz, jako wyraz nieznajomości stosunków, politycznej perfidji i braku łączności ze społeczeństwem francuskiem, względnie polskiem.

Dziś czas nareszcie, by dobitnie, na miejscu przygwoździć

fałszywą jednostronność tej gry.

Obecnie ani polska polityka zagraniczna nie jest w ręku narodowej demokracji, a minister Skrzyński stale zaciekle był przez nią zwalczany, ani też nie jest u steru Poincare.

Stary reprezentant i czołowe nazwisko francuskiej lewicy na terenie spraw zagranicznych, — Briand — wykazuje wobec machinacji niemieckich przeciw Polsce, co najmniej tolerowanych przez Anglię, całą odporność, godną Poincarego, tak samo, jak za ministerstwa Skrzyńskiego

stosunki obydwóch rządów są dużo cieplejsze,

niż w czasach Seyda - Dmowski.

Dość więc tej systematycznie od lat przez „narodową“ prasę podtrzymywanej „blagi“ o zależności stosunku politycznego polsko - francuskiego

od zmiennych konstelacji rządowych.

Uzgodnienie polityki Polski i Francji ma źródła o wiele głębsze i trwalsze, niż stosunki „narodowych“ polityków i jest oparte o równoległość interesów i sympatji narodów, a nie partji.

A. M.

Delegat p. ministra sprawiedliwości przybył do Lwowa,

w związku ze śledztwem w sprawie morderstwa dokonanego na śp. Cechnowskim.

(h) Wczoraj przybył z Warszawy do Lwowa specjalny delegat p. ministra sprawiedliwości,

prokurator p. Kowalewski.

Misja p. prokuratora Kowalewskiego nosi charakter

informacyjny

i pozostaje w łączności z toczącem się śledztwem w sprawie morderstwa, dokonanego na osobie ś. p. Cechnowskiego.

P. minister sprawiedliwości życzy sobie otrzymać szczegółowe informacje z wyniku dochodzeń, przybierających

coraz bardziej sensacyjny obrót.

P. prokurator Kowalewski zapozna się też z aktami sprawy Jaegera i tow.

Bliższych szczegółów, dotyczących misji p. delegata ministerjalnego, na razie podać nie możemy, ze względu na interes toczącego się jeszcze śledztwa policyjnego i dlatego dopiero w najbliższej przyszłości podzielimy się z Czytelnikami wynikami dochodzeń p. prokuratora.

Zgon posła ś.p. Władysława Rabskiego.

Warszawa, 1. 8. (Tel. wł.) Nocy ubiegłej zmarł tu Władysław Rabski, poseł na Sejm Związku Ludowo - Narodowego i redaktor „Kurjera Warszawskiego“.

Władysław Rabski urodził się w r. 1873 na Górnym Śląsku. — Szkoły ukończył w Poznaniu i tamże uzyskał w r. 1894 doktorat, poczem wstąpił do redakcji „Dziennika Polskiego“.

W r. 1897 przeniósł się do Warszawy, gdzie rozpoczął swą żywą działalność publicystyczną.

W r. 1914, z chwilą wybuchu wojny, jako obywatel niemiecki, opuścił Rosję i udał się do Sztokholmu.

W r. 1918, po ustąpieniu niemców z Warszawy, ś. p. Władysław Rabski rozpoczął stałą pracę publicystyczną w „Kurjerze Warszawskim“.

W r. 1922 zostaje wybrany z listy nr. 8 posłem na Sejm z miasta Warszawy.

Od miesiąca ś. p. Rabski był obłożnie chory, prawdopodobnie na raka.

Zmarły osierocił żonę, znaną literatkę, Zuzannę Rabską i córkę, studentkę uniwersytetu warszawskiego. (Gr.).

Zbliżenie ekonomiczne węgiersko-polskie.

We Lwowie bawi w przejeździe z Warszawy do Budapesztu generalny sekretarz Izby handlowej węgiersko - polskiej i syndyk poselstwa polskiego w Budapeszcie, dr. Antoni Steiner, który zatrzymał się w naszem mieście w celu omówienia udziału węgierskich sfer przemysłowych i handlowych w Targach Wschodnich.

Jak Berlin minował złotego w Pradze.

Łotrowskie machinacje niemieckich spekulantów udaremniły praskie władze giełd[...]

Praga, 1. 8. (Od wł. koresp[...]) Jak dowiadujemy się, w tut[...]szych kołach urzędowych w spr[...]wie sytuacji na giełdzie panu[...] powszechna opinja, że wczora[...]sza zniżka złotego była wyn[...]kiem

manewru giełdy berlińskiej.

Tutejsze koła oficjalne kome[...]tują wstrzymanie notowania zło[...]tego jako akt

lojalności wobec Polski.

Giełda przestała notować zło[...]tego, nie mając zaufania do noto[...]wań berlińskich. (Sk)

Pogrzeb ofiary teroru komunistycznego we Lwowie.

Przewiezienie zwłok śp. Cechnowskiego na dworzec kolejowy.

(—) Smutne wrażenie robił obrzęd pogrzebowy tragicznie zmarłego ś. p. Józefa Cechnowskiego.

Około godziny 12-tej, przed kaplicą zakładu anatomji, gdzie złożono zwłoki ś. p. Cechnowskiego po dokonanej sekcji, zebrała się niewielka gromadka ludzi, przeważnie kobiet ze sfer niższych, — zwyczajnych uczestniczek wszelkich obrzędów pogrzebowych — i nieco „ciekawskich“, którzy

zaglądali do wnętrza kapliczki,

gdzie wystawiono metalową trumnę ze zwłokami.

Pod drzewem, rosnącem na skraju chodnika, tuż przy wejściu do kapliczki, gromadzi się około dwudziestu reprezentantów policji. A więc jest tam podinspektor Sawicki, szef policji politycznej, kierownik ekspozytury śledczej nadkom. Kozakiewicz i inni. Biorą oni w pogrzebie

udział półoficjalny.

Policja bowiem nie występuj[e] w charakterze urzędowym, gdy[ż] ś. p. Cechnowski nie był ostatni[o] czynnym funkcjonarjuszem, lec[z] zajmował jakąś posadę prywatną.

Mimo to, ponieważ padł on niejako

na posterunku policyjnym

i z racji pełnienia swych daw[-]nych obowiązków, w imieniu policji państwowej, wojewódzki komendant policji, insp. Wiczyński złożył na trumnie wieniec z odpowiednim napisem.

Wreszcie w drzwiach kapliczki ukazuje się ksiądz, kończący modły. Wynoszą trumnę. Za nią idzie zapłakana wdowa, prowadzona przez klucznika aresztów policyjnych. Niema ona tutaj nikogo bliskiego, dodano jej przeto tego funkcjonariusza, jako towarzysza

tej tragicznej drogi.

W parę minut przed dwunastą ma ruszyć kondukt. Podnoszą trumnę i usiłują umieścić ją w karawanie

wśród głośnego szlochania wdowy.

Tu jednak następuje niezwykle przykry incydent.

Oto miejski zakład pogrzebowy przysłał karawan tak niski, że nie można w nim pomieścić wysokiej trumny metalowej. Kilkakrotne usiłowania nie dają żadnego rezultatu.

Wreszcie zrezygnowano.

Trumnę postawiono na ziemi, a

karawan pędzi co koń wyskoczy

do dworca pogrzebowego przy ulicy Kochanowskiego, aby zaprząc konie do innego wozu pogrzebowego.

Wreszcie po półgodzinnem oczekiwaniu nadjeżdża inny karawan, na którym umieszczają wreszcie trumnę i kondukt pogrzebowy około godziny 12.30 rusza.

Kondukt posuwa się śpiesznie, aby zdążyć na czas na dworzec kolejowy, przed odejściem pociągu warszawskiego.

Około godziny 13.30 staje karawan na rampie pogrzebowej.

Ostatnie modły, przeniesienie trumny z karawanu do wagonu. Wdowa dziękuje funkcjonarjuszom policyjnym i księdzu i o g. 14.20 pociąg, drogą na Rawę Ruską, unosi zwłoki tego, który padł z ręki zbrodniarza - komunisty, na posterunku.

Po krwawej zbrodni komunistycznej.

Morderca Botwin stanie w poniedziałek przed sądem doraźnym.

(h.) Nie chcąc Czytelników „Kurjera Lwowskiego“ narażać na nieotrzymywanie pisma, ograniczamy się do podania następujących suchych faktów, w sprawie, tak żywo interesującej ogół.

Śledztwo policji politycznej w sprawie zamordowania ś. p. Cechnowskiego toczy się dalej i zostanie prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego zakończone, poczem Botwin odstawiony zostanie do sądu.

Sąd doraźny rozpocznie się w poniedziałek.

Pewna część osób przytrzymanych przez policję została zwolniona po przesłuchaniu.

Prace nad budżetem roku 1926.

Ministerstwo skarbu ukończyło wstępne prace nad budżetem 1926 roku.

Wyniki tych prac będą w dniach najbliższych przedłożone p. premjerowi celem ostatecznego ustalenia wysokości wydatków i dochodów państwowych w r. 1926-tym.

Szantaż niemiecki.

Atak na polską walutę załamał się.

Dzięki świetnemu urodzajowi kurs złotego z godziny na godzinę idzie w górę.

(L) Wobec alarmujących komunikatów, które w ostatnich dniach doniosły o gwałtownej obniżce kursu złotego, całe społeczeństwo polskie poważnie się tem zaniepokoiło. Sytuacja jednak

nie przedstawia się tak tragicznie,

jak ją maluje prasa niemiecka, — czego dowodem to, że ostatnio złoty podniósł się na giełdach zagranicznych.

W związku z tą sprawą zwrócił się współpracownik „Kurjera Lwowskiego“ do najlepiej poinformowanych czynników, których opinję poniżej podajemy.

— Czy zniżka naszej waluty jest wypływem trudności gospodarczych, w jakich kraj znajduje się w chwili obecnej — zapytujemy, — czy też jest to może

robota naszych sąsiadów?

— Jest to bezwątpienia

akcja naszych wrogów,

w szczególności niemców i gdańszczan — odpowiedział nasz interlokutor. — Chodzi im mianowicie o to, ażeby w przeddzień rokowań gospodarczych polsko-niemieckich

zgnębić nas moralnie i zmusić w ten sposób do jak najdalej idących ustępstw.

To też na wszystkich giełdach zagranicznych pracowali oni w tym kierunku „całą parą“, wskutek czego przez kilka pierwszych dni udało im się — nie bez kosztownych ofiar — przeprowadzić swój plan.

Jednakowoż już dziś

sytuacja znacznie się poprawiła

i w przeciągu najbliższych dwóch tygodni kurs złotego

dojdzie do poprzedniej wysokości.

— Na czem opiera pan to twierdzenie?

— Na tym prostym, a zarazem ogromnie ważnym fakcie — brzmi odpowiedź — że najważniejszy czynnik w życiu gospodarczem Rzpltej, jako Państwa rolniczego,

urodzaj dopisał w cudowny sposób.

Klęska posuchy mianowicie, — która nawiedziła kraj w maju i czerwcu b. r., została całkowicie, że tak powiem, usunięta obfitemi opadami ubiegłego miesiąca, skutkiem czego okazuje się, że powódź nie wyrządziła nam faktycznej szkody.

Ponieważ zaś równocześnie zostało zniesione cło na wywożone zboże, należy się spodziewać, że dochody z tego źródła będą niezwykle duże.

Co powiedział min. Skrzyński w Wiliamston

o demokracji polskiej i amerykańskiej?

Wiliamstown, 31. 7. Na posie-[...]zeniu Instytutu politycznego [m]inister Skrzyński wygłosił od-[cz]yt

o demokracji amerykańskiej i polskiej.

Minister podkreślił na wstępie [b]ezinteresowny charakter wysił-[k]ów, podjętych przez Amerykę [w] czasie wojny oraz jej pomoc, [ja]ką Ameryka udzielała po za-[w]ieszeniu broni wszystkim na-[r]odom europejskim, — zarówno [ty]m, które z nią były zaprzyjaź-[n]ione, jak i wrogim.

Dalej podkreślił p. minister **interwencję Ameryki w kwe-stji odszkodowań** [w]raz z opracowaniem planu Da-[w]esa, będącego następstwem tej [in]terwencji. Przedmiotem odczy-[t]u była charakterystyka europej-[s]zyka o misji Ameryki w Euro-[p]ie.

Idea demokracji.

[Ja]kkolwiek pojawiła się już w [c]zasie rewolucji w Holandji i An-[g]lji, to jednak doskonały swój [w]yraz znalazła dopiero w dekla-[r]acji 13 stanów Ameryki, prokla-[m]ujących jej niezawisłość. Dziś [s]łowo: amerykanin, jest synoni-[m]em słowa: demokracja.

Omawiając następne pytanie, [w] jaki sposób narody europej-[s]kie zapatrują się na ideę stosun-[k]u Stanów Zjednoczonych Euro-[p]y, mówca stwierdza, że Polska od 15 i 16 wieku podwoiła swą [l]udność oraz zwiększyła swe te-[r]ytorja bez krwi rozlewu, stara-[j]ąc się o wytworzenie nowej in-[s]tytucji politycznej, mogącej no-[s]ić nazwę unji wolnych narodów. Unja lubelska z Litwą była re-[z]ultatem wzajemnych sympatji i wspólnych interesów, a nie wy-[n]ikiem podbojów.

W dalszym ciągu mowca skre-[ś]lił dzieje instytucji politycznych w dawnej Polsce, stanowiących sui generis demokracje, oraz wy-[ja]śnił, **dlaczego Polska nie mogła obronić skutecznie swej nieza-wisłości.** Fakt, że Kościuszko, to-warzysz broni Waszyngtona w o-kresie wojny o niepodległość, — szedł pierwszy przeciw najeźdźcy polskiemu, nie jest tylko czystym zbiegiem okoliczności, lecz **symbolem głębokiego związku moralnego między Polską a Stanami Zjednoczonemi.**

Polska i demokracja stała się sojuszniczką i obie muszą szu-kać siły, aby się oprzeć tenden-cjom nacjonalistycznym i komunizmowi. Siłę tę można znaleźć jedynie wśród wszystkich narodów, któ-re prowadzone przez ludzi dobrej woli, szczerze pokojowo usposo-bionych, pragnących **współpracy wszystkich nad zwycięstwem pokoju i cywi-lizacji.** (PAT).

Bułg. metropolita zainteresował się żywo Polską.

Powróci on do Warszawy.

Warszawa, 30. 7. Metropolita Stefan wraz z asystą złożył pod-pis w księdze przyjęć w Belwe-derze, następnie złożył wizytę min. Stanisławowi Grabskiemu, jako ministrowi spraw wyzn. rel. i ośw. publ., następnie za-stępcy ministra spraw zagr. p. Morawskiemu, z którym odbył dłuższą konferencję. Wobec tego, że w dniu jutrzejszym odpływa okręt z Gdańska do Sztokholmu metropol. Stefan skrócił swój pobyt w Warszawie i wyjechał o godz. 23 do Gdańska, zawia-damiając, że zatrzyma się w Warszawie w drodze powrotnej pragnie bowiem poznać się grun-townie ze sprawą organizacji ko-ścioła prawosławnego w Polsce, jakoteż z położeniem politycz-nem i ekonomicznem Polski. (PAT).

Straszna katastrofa lotnicza w Warszawie.

Dwaj lotnicy spłonęli żywcem.

Warszawa, 1. 8. (Tel. wł.). Wczoraj wydarzył się na lotni-sku mokotowskiem **straszny wypadek lotniczy,** mający związek z przygotowa-niami na jutrzejsze wzloty L. O. P. P.

Por.-pilot Fijałkowski i por.-obserwator Heidler, czech, wzle-cieli na aparacie Breget, w celu wypróbowania nowego **spodochronu angielskiego.**

Na wysokości kilkuset metrów, nad Alejami Ujazdowskiemi, lo-tnicy wypuścili spadochron, ob-ciążony balastem.

W tej chwili linka od spado-chronu **owinęła się dookoła sterowca,** w ten sposób, że skrępowany w poruszeniach **aeroplan runął w dół** straszliwym korkociągiem, po-czem natychmiast **zapalił się.**

Obydwaj nieszczęśliwi lotnicy spłonęli żywcem. (Gr.).

Biały węgiel polski na wystawie w Grenoble.

Grenoble, 30. 7. Pod przewod-nictwem ministra handlu odbyło się tu uroczyste otwarcie sekcji zagranicznej wystawy węgla bia-łego, gdzie Polska była doskona-le przedstawiona i przedmiotem szczególniejszej uwagi. Polskę reprezentował na uroczystości w imieniu ambasadora Chłapow-skiego komisarz generalny sekcji polskiej, konsul polski w Lyonie Kluczyński. (PAT).

Jaeger i towarzysze przed sądem.

Dulcynea z pod Warszawy.
Romantyczne historje Pańczyszyna.
Prokurator wnosi o nowych świadków.
Zeznania Daniela Pańczyszyna.

XXI dzień rozprawy.

(B) Wczoraj zeznawał Daniel Pańczyszyn, ojciec Stefana Pań-czyszyna.

Z początku zeznaje świadek spokojnie i płynnie, następnie je-dnak, gdy pytania przewodniczą-cego stają się coraz bardziej na-tarczywe, bardziej szczegółowe **i wnikające w sedno rzeczy,** Daniel Pańczyszyn traci spokój, zapala się, popada w sprzeczno-ści z samym sobą.

Z D. Pańczyszyna obrona jest w zupełności zadowolona. Przyci-śnięty do muru, zaklina się, krzy-czy, czem wywołuje nieustający śmiech wśród publiczności.

D. Pańczyszyn przyznaje, że obawiał się rewizji. Ale odrzeka się od znajomości z Fidykiem. — A gdy mu obrona przedstawia zeznania jego, złożone w policji, w których przyznał, że

Fidyk u niego bywał gościem,

D. Pańczyszyn twierdzi, że nie pamięta, co zeznawał i nie odpo-wiada za to, bo miał wówczas gorączkę.

Wszystkim innym świadkom, a nawet przyjacielowi swego syna, Maryniakowi, zeznającym ina-czej — zarzuca kłamstwo.

D. Pańczyszyn traci wreszcie cierpliwość —

krzyczy do obrony, by go nie „atakowała",

bo on wie, co mówi.

Prokurator wnosi o przesłu-chanie Marji Danyszowej, sublo-katorki D. Pańczyszyna i Jana Maryniaka, którzy mają potwier-dzić prawdomówność Dan. Pań-czyszyna.

Dr. Landau sprzeciwia się wnioskom prokuratora i wyraża zdziwienie z powodu ich wnie-sienia.

Prokurator w swoim czasie ka-tegorycznie sprzeciwił się prze-słuchaniu tych świadków, a Try-bunał przychylił się do sprzeciwu prokuratora. Obrona zatem po-wołuje się na ówczesną uchwałę Trybunału. Dr. Landau stwierdza, wracając do wczorajszego prze-słuchiwania Stefana Pańczyszy-na, że ów kpił sobie wprost z są-du — przy uchylaniu się bowiem od pewnych odpowiedzi, zakry-wał się rycerskością i opowiadał o jakiejś **„Dulcynei z pod Warszawy".**

Obrona domaga się zmuszenia Pańczyszyna do odpowiedzi na zadane mu wczoraj pytania, do-tyczące jego miejsca pobytu przed przyjazdem do Lwowa, a w szczególności, skąd Pańczy-szyn w dniu 4 września przyje-chał.

— **Korzyć się przed historja-mi romantycznemi** — kończy dr. Landau — w chwili, gdy cała opinja jest w naprężeniu — nie można. Jeżeli Pańczyszyn oświadczy, że uchyla się od od-powiedzi, boi się bowiem, by one nie naraziły go na dochodzenia karne, to obrona na to zgodzi się.

Trybunał odłożył naradę nad temi wnioskami do dziś.

Dziś o godzinie 9-tej dalszy ciąg rozprawy.

Czesi zgodzili się

na przywóz nafty polskiej.

Z Pragi donoszą, że doszło do porozumienia między reprezen-tantami przemysłu naftowego. — Rząd czeski zgodził się na prowi-zorjum 3-miesięczne, podczas którego zawieszone zostanie roz-porządzenie w sprawie wysyłki polskich półproduktów nafto-wych do Polski.

Riffeni wycofali się na północ.

Marszałek Petain jest dobrej myśli.

Fez, 31. 7. Riffeni umacniają się w dalszym ciągu na niektó-rych punktach. Pozatem znęcają się nad poszczególnemi szczepa-mi. Francuskie pozycje pod Ain-Buisse bronią w dalszym ciągu bohatersko.

Szczepy, które przeszły na stronę nieprzyjaciela, budują w dalszym ciągu mimo wielkich trudności podkopy w celu wysa-dzenia w powietrze wzmianko-wanych pozycji.

Samoloty zaopatrują odcięte pozycje. Nieprzyjaciel, po niepo-myślnych walkach pod Ain-Ai-cha i Ain-Matuf, wycofał się na północ.

Na wschodzie dwie grupy francuskie, które podjęły opera-cje na północ, nie napotkały na opór nieprzyjaciela. (PAT).

Barcelona, 31. 7. Marszałek Pe-tain oświadczył przedstawicie-lom prasy, że natychmiast po powrocie do Paryża, złoży raport **o sytuacji w Marokku**

Marszałek dał wyraz przeko-naniom, że operacje wojskowe, które rozpoczną się niezwłocz-nie, okażą się skuteczne zarów-no z wojskowego jak i politycz-nego punktu widzenia.

Posiłki, które są w drodze, nadejdą lada dzień.

Rozmowa z Primo de Riverą ograniczyła się do zwykłej wy-miany poglądów. Wszystko co zrobiono dotychczas w Marokku było dobre i nie można było zdziałać nic innego jak to co u-czyniono. (PAT).

Zwycięstwo!!

Przełamaliśmy front drożyźniany.

Chleb i mąka znacznie potanieją. Już dziś chleb kosztuje 48 groszy.

Rozmowa z prezesem Izby rękodzielniczej p. Schirmerem.

(L.) Jak się przedstawia wobec świetnego urodzaju tegoroczne-go sprawa ceny chleba i mąki w najbliższej przyszłości? — zapy-taliśmy prezesa Izby Rękodziel-niczej p. Schirmera.

— Jestem w tem miłem poło-żeniu —

brzmiała uprzejma odpowiedź naszego rozmówcy,

że mogę pana poinformować o bardzo dodatnim fakcie. Oto pro-jektowana od poniedziałku

zniżka ceny chleba, nastąpi już dzisiaj.

Mianowicie wczoraj zapadła uchwała, ażeby od 1-go sierpnia ustanowić cenę chleba

na 48 groszy.

Jest pan pierwszym z poza na-szej branży, który się o tem do-wiaduje — dodaje z uśmiechem p. prezes.

Sfery miarodajne nie zamy-ślają jednak poprzestać na tej zniżce — informował nas w dal-szym ciągu p. Schirmer — i tak już najprawdopodobniej we czwartek nastąpi

dalsze potanienie chleba na 45 groszy!

— Dlaczego dopiero dzisiaj spadła cena chleba i mąki, kiedy według oficjalnych komunikatów zboże potaniało już kilka mie-sięcy temu? — zapytuję z kolei.

— Zboże faktycznie potaniało i to bardzo znacznie. Bo, kiedy jeszcze kilka miesięcy temu pła-cono za kg. 36 groszy, dziś ko-sztuje ono około

16—19 groszy

Również prawdą jest, że zboże już dawno zaczęło spadać w ce-nie, jednakże, ponieważ mąka świeża nie nadaje się do wyrobu pieczywa, gdyż jest zanadto wil-gotna, więc piekarze byli zmu-szeni

kupować starą mąkę,

i płacić za nią drożej. Dopiero te-raz nadszedł okres wypiekania z

mąki wyrobionej z tańszego zboża,

wskutek czego również pieczy-wo potaniało i

coraz bardziej będzie spadać w cenie.

— Dla dokładniejszego poin-formowania pana o warunkach w jakich pracujemy i trudnościach, jakie nam zwalczać przychodzi — kończy rozmowę p. prezes — muszę podkreślić pewnego rodzaju błędną politykę rządu, który przed kilkoma miesiącami pozwolił na wywóz zboża. Jest ono faktycznie w wielkich ilo-ściach zakupywane przez zagra-nicę, skutkiem czego nasze mły-ny nie mają roboty.

Otóż, gdyby rząd pozwolił na wywóz

nie zboża, lecz mąki,

wówczas przedewszystkiem zna-leźliby pracę bezrobotni teraz robotnicy młynarscy, pozostał-by pozatem w kraju pieniądz, który za przeróbkę zboża zabie-ra robotnik obcy i wkońcu od-padki t. zw. „grys", za który płaci się obecnie ogromną sto-sunkowo sumę 22 gr. za kilo po-zostałyby w kraju, podczas gdy w dzisiejszych warunkach bezpłat-nie korzystają zeń nabywcy

Bandy chińskie porwały ameryk. uczonego.

Londyn, 30. 7. Instytut Rocke-feller w Pekinie otrzymał pi-smo, w którem nieznani autoro-wie oświadczają gotowość wy-puszczenia porwanego niedawno przez bandę dr. Howara pod wa-runkiem złożenia okupu częścio-wo pieniężnego częściowo w postaci amunicji. Wysokość oku-pu w liście nie wymieniono. (PAT).

Trzęsienie ziemi w Ameryce.

N. York, 31. 7. W Kalifornji, jak również w miastach St. Bar-bara, w N. Meksyku, Kolorado, Penzas, Oklahama, Texas i Ho-nolulu odczuto silne wstrząśnie-nie ziemi. (PAT).

Załamany atak na złotego.

Kontratak ministra skarbu.

Warszawa, 30. 7. Ministerstwo skarbu komunikuje:

Onegdaj na wszystkich giel-dach europejskich okazała się niespodziewana zniżka złotego a równocześnie podjęty został **atak na złotego po'skiego.**

Chodziło tu o rzucenie na giel-dę ilości złotego przewyższają-cej kilkakrotnie normalną podaż ostatniego tygodnia.

Jak się wczoraj okazało, za-ofiarowania były w znacznej części

fikcyjne „in blanco"

bez pokrycia, miało zaś na celu uzyskanie możliwie najwyższego odchylenia złotego od parytetu.

Wczorajsze sprawozdania giel-dowe przyniosły wiadomości o zupełnem

załamaniu się tendencji zniż-kowej

i powrocie złotego polskiego do normalnego stanu prawie nie od-biegającego od parytetu. (PAT).

Warszawa, 30. 7. W związku z wieścią o dywersji zewnętrz-nej przeciw złotemu polskiemu, odbyło się wczoraj pod przewo-dnictwem ministra Stan. Grab-skiego posiedzenie, przy udziale ministra spraw wewn., przem. i handlu, pracy, zastępcy ministr. spraw zagr., oraz wiceministra skarbu i dyrektora departamen-tu personalnego ministerstwa skarbu.

Po stwierdzeniu charakteru akcji polegającej na wszczęciu dywersji na wszystkich giełdach ustalono najdalej idące zarządze-nia, mające na celu przeciwdzia-łanie tej wrogiej nam robocie. Jednocześnie komitet ekonomicz-ny Rady ministrów rozważał sy-tuację naszego bilansu handlowe-go i płatniczego, celem zasadni-czej i dalszej ich poprawy. (PAT).

Ilość szkół publicznych w Polsce.

Lwowski okręg szkolny zajmu-je drugie miejsce co do ilości.

Na całym obszarze Polski jest obecnie 26.715 szkół publicznych, w tem 15.915 jednoklasowych, 5.690 dwuklasowych, 1.372 trzy-klasowych, 1.127 czteroklaso-wych i 1.572 siedmioklasowych.

Największą liczbę szkół po-wszechnych posiada warszawski okręg szkolny, następnie idą ko-lejno: lwowski, poznański, łódzki, białostocki, krakowski, pomorski, wołyński i wileński. Najmniej szkół, gdyż tylko 1.062 ma okręg wołyński. Szkolnictwo powszech-ne w Polsce zatrudnia w 1925 r. 63.411 nauczycieli.

Węgiel polski pojedzie na rynki francuskie.

Rząd w porozumieniu z wła-ścicielami kopalń węgla stara się o zdobycie rynku francuskiego. — Rokowania z przedstawicielami francuskich sfer gospodarczych mają przebieg pomyślny.

Łotewski minister spraw zagranicznych w Warszawie.

Warszawa, 31. 7. W dniu dzi-siejszym łotewski minister spraw zagranicznych Meyerowicz w towarzystwie ministra Stanisła-wa Grabskiego oraz posła łotew-skiego przy rządzie polskim Nu-ksy, był w Spale u Pana Prezy-denta Rzeczypospolitej na śniada-niu.

Po południu o godzinie 6 mini-ster odbył w prezydjum Rady ministrów konferencję prasową z dziennikarzami polskimi, na któ-rej dał szczegółowy pogląd na wewnętrzną sytuację Łotwy o-raz omówił cele i wyniki swej o-statniej podróży po Europie.

Następnie odbyła się druga konfe-rencja dla dziennikarzy pism zagranicznych. O godzinie 8-mej w hotelu „Bristol" odbyło się przyjęcie, wydane przez posła ło-tewskiego, na cześć ministra Meyerowicza. (PAT).

Kolonizacja żydów na Krymie.

Berlin, 31. 7. „Voss. Zeitung" donosi z N. Yorku:

Między rządem sowieckim a amerykańskim żydowskim ko-mitetem ratunkowym został za-warty układ, według którego ma być na Krymie i na Ukrainie od-danych 260.000 ha ziemi koloni-stom żydowskim do uprawy. (PAT).

Złoty polski we Wiedniu

powrócił do równowagi.

Wiedeń, 31. 7. Wiedeńskie dzienniki popołudniowe stwier-dzają zgodnie, że kurs złotego polskiego dziś w dalszym ciągu **poprawił się** i że na rynku dewizowym nastą-piło zupełne uspokojenie.

Kurs złotego doszedł znowu do tego poziomu, na jakim znaj-dował się przed kampanją zniż-kową.

Austr.-polska Izba handlowa o-głasza w dziennikach oświadcze-nie, które stwierdza, że pokrycie banknotów polskich wynosi 48%, podczas gdy statutowo pokrycie owo powinno wynosić 30%. — W ostatnich dniach właśnie na-stąpił znaczny przypływ dewiz zachodnich do Polski. Zapotrze-bowanie dewiz ze strony giełdy warszawskiej pokrywa Bank Pol-ski bez przeszkód, przyczem jed-nak, uwzględniając naglące inte-resy państwa, dostarcza tylko w oględnych rozmiarach dewiz dla importu niepożądanych towa-rów.

Zapewne to było, jak sądzą ko-ła dobrze poinformowane, powo-dem wahania kursu. Ponieważ interesenci, zaspokojeni tylko czę-ściowo przez Bank Polski, zwró-cili się do rynków zagranicznych, powiększyli przez to podaż zło-tego.

Zaniepokojenie da się wytłuma-czyć przemijającą i przypadkową podażą złotego. Należy z całą pe-wnością oczekiwać przywrócenia parytetu złotego, zagwarantowa-nego wartościowem pokryciem. (PAT).

Mennica państwowa

rozwija swą produkcję.

Mennica państwowa w dalszym ciągu wybija monety 5, 2 i 1-groszowe, których brak w o-biegu wciąż daje się odczuwać. Produkcja wynosi przeszło

300.000 sztuk dziennie.

Obecnie mennica wykańcza u-rządzenia, niezbędne do bicia monet złotych. Poza biciem mo-net złotych mennica będzie w stanie

przetapiać i rafinować więk-sze ilości złota

na potrzeby krajowe przemysłu złotniczego.

Obecnie pracuje mennica pań-stwowa nad wykonaniem meda-la 1000-lecia Chrobrego.

Jak się powinien zachować policjant, przy kontrolowaniu podróżnych.

W okólniku minist. spraw wewnętrznych do wojewodów czytamy: „Jeżeli zajdzie potrzeba wylegitymowania kogokolwiek z podróżnych, policjant, dokonywujący kontroli, winien dopełnić tej czynności z zachowaniem

należytego taktu.

Należy uświadomić policjanta, że i w tej służbie jest opiekunem współobywateli i

stróżem prawa i porządku,

nie zaś formalistą, sprawiającym pasażerom przykrości. Do kontroli powyższych dobierać należy policjantów najinteligentniejszych i władających obcemi językami.

W 78-mą rocznicę.

Lwów czci pamięć męczenników narodowych.

(*) Nie zapomina miasto nasze ofiarnych swych bohaterów, którzy przed 78 laty straceni zostali przez austrjackich katów za ukochanie Polski i dążenie do wolności.

Jak corocznie, odbył się w dniu 31 lipca uroczysty obchód ku czci

Teofila Wiśniowskiego i Józefa Kapuścińskiego

urządzony staraniem Tow. młodzieży polskiej im. Kościuszki. Wczoraj w południe zebrała się w katedrze liczna publiczność na

żołobnem nabożeństwie

za dusze bohaterów. Zjawili się przedstawiciele władz i towarzystw ze sztandarami, gremjalnie przybyli

weterani powstania 1863 r.

w mundurach wojskowych.

O godz. 6 wieczorem odbyło się

tradycyjne zebranie na górze stracenia,

połączone z poświęceniem nowego krzyża, jaki na mogile straconych postawiło Tow. im. Kościuszki. Była to chwila tembardziej wzruszająca, że w uroczystości wziął udział tłumnie

proletarjat podmiejski,

który w żywej pamięci przechowuje tradycję strasznego dnia 31 lipca. Krzyż i pomnik bohaterów

oświetlono lampkami

i ozdobiono wieńcami. Na mogile odprawił modły żałobne ks. Jakubowski, poświęcając krzyż, poczem w mowie do zebranych przypomniał moment stracenia Wiśniowskiego i Kapuścińskiego i podniósł

wartość ofiary,

z której posiewu wyrośli nowi bohaterowie i na tej samej górze walczyli w imię tych samych ideałów.

Orkiestra wychowanków bursy br. Alberta

odegrała Rotę.

Zebrani przeszli do stóp pomnika, gdzie przemówił delegat Towarzystwa młodzieży im. Kościuszki, a ks. Jakubowski odczytał

testament Teofila Wiśniowskiego,

w którym wielki skazaniec przebacza uwiedzionemu przez wrogów ludowi polskiemu i nawołuje naród do zgody i jedności.

Orkiestra odegrała hymn państwowy i pieśń Pierwszej Brygady, poczem odśpiewano pieśni narodowe.

W czasie zebrania składano datki na odnowienie pomnika straconych.

Bezrobocie pracowników fizycznych

zmniejsza się we Lwowie.

W lutym 4792, w czerwcu 2916.

(*) W uzupełnieniu wiadomości, podanych przed kilku dniami przez pismo nasze o stanie bezrobocia w dziedzinie pracy umysłowej, podajemy cyfry dotyczące bezrobocia

w zakresie pracy fizycznej,

a zaczerpnięte w Państwowym Urzędzie pośrednictwa pracy.

O ile stan pierwszego jest coraz groźniejszy, o tyle bezrobocie pracowników fizycznych

zmniejsza się od kilku miesięcy

dzięki ożywiającemu się ruchowi budowlanemu, a obecnie i robotom polnym w okresie żniw. Mimo to jednak liczba bezrobotnych jest

jeszcze bardzo znaczna,

a położenie ich opłakane.

Pośrednictwo w znalezieniu pracy dla bezrobotnych

wzięło w ręce Państwo

przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy, rozmieszczone w większych środowiskach przemysłowych na terenie Małopolski. Urzędy te przyjmują zgłoszenia wolnych miejsc i kierują na nie pozbawionych pracy. Pośrednictwo to odbywa się w stosunku do robotnika

bezpłatnie,

każdy pracodawca zaś opłaca za dostarczonego pracownika 50 gr tytułem zwrotu kosztów administracyjnych — jeśli zaś przyjmuje większą liczbę robotników, płaci mniej.

Urzędy te rozciągają swą działalność

na terenie całego państwa i zagranicą.

Akcję zasiłkową dla bezrobotnych pracowników fizycznych na terenie lwowskiego Urzędu, obejmującego miasto Lwów i 10 najbliższych powiatów, rozpoczęto w październiku ubiegłego roku.

Zasiłki są wypłacane tygodniowo,

a wysokość ich zależy od stosunków rodzinnych i ostatniego zarobku robotnika, który jest podstawą wymiaru zasiłku. Mianowicie bezrobotny pracownik fizyczny samotny pobiera 30% ostatniej płacy tygodniowej, utrzymujący 2 osoby 35%, posiadający rodzinę z 3 do 5 osób 40%, od 5-ciu osób w górę 50%. Najwyższą stawką zasiłku jest 5 złotych dziennie.

Obecnie pobiera zasiłek tygodniowy

około 150 osób.

Nie znaczy to, by liczba bezrobotnych pracowników fizycznych była tak mała, ale

tylko nieliczni otrzymywać mogą zasiłek,

ponieważ ustawa określa, że uprawnieni do zasiłku są pracownicy, którzy zajęci byli w przedsiębiorstwach, zatrudniających przynajmniej 5 osób. Reszta pozbawiona jest jakiegokolwiek wsparcia.

Cyfrowo przedstawia się bezrobocie następująco:

Z końcem czerwca b. r.

liczba bezrobotnych pracowników fizycznych i umysłowych na terenie urzędu lwowskiego wynosiła

2916 osób.

Jest ona wysoka, jednak o wiele niższa, niż cyfry z poprzednich miesięcy. W grudniu ub. roku obliczono ją na 3.850, z końcem stycznia b. r. 4.650,

w lutym 4.792,

w marcu 4.050. Zatem liczba bezrobotnych maleje z wiosną, równocześnie z rozpoczęciem robót budowlanych i polnych. Dodać jednak należy, że cyfry te obejmują liczbę bezrobotnych

tylko w przybliżeniu,

ponieważ czerpane są z listy zgłoszeń w Urzędzie pośrednictwa pracy oraz informacji związków zawodowych o stanie bezrobocia.

Z ogólnej liczby bezrobotnych trzy czwarte przypadają na Lwów-miasto.

Panna z ulicy Prostej

na rozstajnych drogach.

Talizman miłości zakopany w worku.

Dwie cyganki i Regina, która chciała męża.

(h) Urocza warszawianka, panna Regina Morgensztern, oddawna już

marzyła o męskim ideale.

Podczas gorących nocy letnich marzenia jej biegły

ku przyszłemu jej panu i władcy.

Onegdaj panna Regina, siedząc przy oknie swego mieszkania przy ulicy Prostej, przypatrywała się bacznie przechodzącym młodym chłopcom, gdy wtem stanęły przed nią

dwie cyganki

w jaskrawych strojach.

— Kabałę postawimy, panienko, o szczęściu, kochaniu i przyszłym mężu powiemy.

— Zadrżało radośnie serce Reginki. Nareszcie dowie się czegoś o mężu.

Cyganki jednak powiedziały wszystko, tylko o mężu jakoś wzmianki nic było.

Niecierpliwa panienka zapytuje więc:

— A kiedy wyjdę zamąż? Czy piękny będzie mój przyszły? Brunet, czy blondyn?

— Męża też możemy znaleźć. I owszem. Trzeba tylko, żeby panienka zebrała wszystkie swe kosztowności i pieniądze i zapakowawszy je w worek, wyszła

na rozstajne drogi.

Po chwili panna Regina z dobrze wypchanym tobołem pośpieszyła za swemi przewodniczkami za rogatkę Wolską. Stanęli na rozstajnych drogach.

— Trzeba teraz, panienko, worek zakopać, a samej dać sobie związać oczy. Wkrótce zjawi się piękny chłopak i zawoła radośnie:

— Regino! Pójdź w moje objęcia!

Po chwili panna Regina stoi z zawiązanemi oczyma, a cyganki tymczasem poszły

zakopać worek.

Znudzona długiem czekaniem panienka zerwała wreszcie opaskę z oczu i przekonała się, że po cygankach zaginął wszelki ślad.

Policja, zawiadomiona o zajściu, rozpoczęła poszukiwania i aresztowała jedną z pomysłowych sprawczyń kradzieży, cygankę Cecylję Czumecką.

Worka szczęścia

panny Reginy dotychczas nie znaleziono.

Na krawędzi dnia.

Uchylam.

Pan Franciszek wrócił po piętnastym kieliszku do domu.

U progu czekała nań prawnie poślubiona pani Franciszkowa.

— Gdzieś był tak długo?

— Uchylam to pytanie — rzekł pan Franciszek, przypomniawszy sobie z gazety, jak straszną siłę posiadają te sakramentalne słowa.

— Czy może u Jägera?

— Uchylam to pytanie.

— A może u Lewickiego?

— Uchylam to pytanie.

— A z kim byłeś?

— Uchylam to pytanie.

Pani Franciszkowa wpadła w stan „wyższego napięcia".

— Poczekaj ty prezesie, ja ci zaraz uchylę — i błyskawicznym ruchem chwyciła za wiadro.

— Gdzieś był?

Pan Franciszek uchylił się wbrew własnej woli.

— Gdzieś był? — pytam.

— Tam, gdzie zawsze — wybełkotał przerażony.

— A z kim byłeś?

— Z tym, co zawsze.

— W takim razie szkoda wody. Zasłużyłeś tak jak zawsze.

To mówiąc, postawiła wiadro i wzięła trzepaczkę.

— Nachyl się.

I zanim po raz piętnasty mignęła trzepaczka w zwinnych rękach pani Franciszkowej, pan Franciszek miał jeszcze czas schować zabłocone kopyta pod łóżko.

I odtąd postanowił nie uchylać nigdy pytań pani Franciszki. (z)

Psia plaga na przedmieściach Lwowa.

(L.) W okolicy Lwowa zaczęły pojawiać się psy bezdomne, które napadają przechodniów, kąsając ich dotkliwie. Nie zdołano dotychczas stwierdzić, czy psy te są zarażone wścieklizną, natomiast o ich rozwydżeniu i sile zębów najlepiej świadczy wypadek, jaki się wydarzył wczoraj 46 letniemu robotnikowi Władysławowi Kuliniarzowi, zamieszkałemu w Rzęśnie Polskiej. Kiedy mianowicie Kulinarz przechodził gościńcem, rzucił się na niego pies, przewrócił na ziemię i pokąsał tak strasznie na całem ciele, że szereg ran, szczególnie na lewem ramieniu, musiało opatrzeć pogotowie ratunkowe.

Podwójne morderstwo na ul. św. Teresy.

Wczoraj wieczorem opuścili ogród Kościuszki dwaj robotnicy plantacji miejskich: Stanisław Czeremcha i jego pomocnik Franek.

Gdy obaj około godziny 9-tej wieczór przechodzili przez ul. Św. Teresy, zostali napadnięci przez trzech bandytów, którzy bez żadnego powodu zadali Czeremsze cztery ciężkie rany w głowę, zaś Frankowi pięć ran.

Stan Czeremchy jest beznadziejny. Franek dogorywa.

Bójka na noże w pasażu Fellerów.

(L.) W dniu wczorajszym, w pasażu Fellerów, 20 letni robotnik Jenner Wolisch, wszczął bójkę z Faulem Wittmanem, liczącym 21 lat. w trakcie bójki zapaśnicy dobyli nożów i poranili się dotkliwie.

Wittman otrzymał 3 pchnięcia w tułów, z których jedno przebiło płuco, Wolisch zaś jedno pchnięcie w głowę, głębokości czterech cm.

Nożowników przewieziono na stację ratunkową, gdzie ich opatrzył dyżurny lekarz.

Rabunek w biały dzień.

Wczoraj o godzinie 6 m. 30 po poł., do przechodzącej przez ulicę Szpitalną Kamilli Lewkowicz podeszło dwóch osobników, z których jeden wyrwał jej torebkę, zawierającą 25 złotych.

Obaj napastnicy, po dokonaniu rabunku, zbiegli.

Dobry interes dla hodowców.

Hodowcy trzody chlewnej, owiec i kóz będą mieli w tym roku bardzo pomyślną sposobność sprzedaży swego materjału zarodowego na Targach Wschodnich we Lwowie. W dniach od 7-go do 10-go września bowiem odbędzie się jarmark dla trzody chlewnej, owiec i kóz oraz drobiu i królików jako odrębna grupa działu rolniczego Targów Wschodnich. Dyrekcja przygotowuje odpowiednie ubikacje dla spędzonego inwentarza.

Warunki udziału w jarmarku przesyła Zarząd Targów Wschodnich, Lwów.

KURJER SPORTOWY.

Polskie rakiety we Francji.

Niewiele brakowało a byłoby zwycięstwo.

Od tygodnia odbywa się na plaży w Isle - Adame

międzynarodowy turniej tennisowy.

Między zawodnikami całego świata, znaleźli się tam również i biorą

udział w turnieju nasi zawodnicy Kleinadel i Czetwertyński.

Chociaż do zwycięstw, od których byli już niedaleko nie doszło, rakiety polskie odniosły szereg sukcesów.

Czetwertyński doszedł do półfinału w grze pojedynczej panów — i eliminował go dopiero silny zawodnik francuski, w grze mieszanej zaś odpadł z panną Danoet. Kleinadel grał tylko w grze mieszanej i odpadł w grz dopiero w ćwierćfinale. Do suk cesów naszych tennistów należ w ćwierćfinale

zwycięstwo Czetwertyńskiego nad Viellardem,

znanym, doskonałym tennist francuskim.

Turniej zostanie ukończony w bieżącym tygodniu.

Wyprawa polskich tennistów do Francji jest godna pochwały. Niemniej jednak jesteśmy cieka wi

Kleinadla od 2 lat przebywającego poza Polską

i stale grającego za granicą. Mo że kiedyś do nas zagości, te bezkonkurencyjny gracz z prze 2 lat, dwukrotny mistrz Polsk

—xox—

Francja zwycięża Anglję

w lekkoatletyce.

Francja odnosi w roku bieżącym jedno zwycięstwo po drugiem. Szczególnie uwziął się sport francuski na swego sąsiada z za kanału La Manche i

dosadnie przekonywa go o swej wyższości.

Po wspaniałem zwycięstwie w Wimbledon przyszła kolej na lekkoatletykę. I na tem polu

zwycięża Francja po raz pierwszy Anglję,

uzyskując 59 punktów przeciw 53 angielskim.

Bieg 100 mtr.: 1) Rangkkley (Anglja) 10.8 sek.; 2) Green (A.); 3) Mourlon (Fr.); 4) Roussenau (Francja).

Bieg 200 mtr.: 1) Mourlon (Fr.); 21.6 sek. (czas równy rekordowi francuskiemu); 2) Rangkkley (A.); 3) Cerbonney (Fr.).

Bieg 400 mtr.: 1) Ripley (A.) 49.8 sek.; 2) Teneweau (Fr.); 3) Galtier (Fr.).

Bieg 800 mtr.: 1) Stallard (A.) 1 min. 53.8 sek., 2) Wiriath (F.) 12 mtr. w tyle, 3) Boitard (Fr.).

Bieg 1500 mtr.: 1) Pelé (Fr.) 4 min. 00.8 sek., 2) Bontemps (F.). 3) Macalpine (A.).

Bieg 5000 mtr.: 1) Cotterel (A.) 15 min. 28 sek. 2) Muggeride (A.), 3) Dolques (Fr.).

Bieg 110 mtr. z płotkami: 1) Gaby (A.) 15.4 sek., 2) Allard (Fr.), 3) Bernard (Fr.).

Skok w dal: 1) Chiildo (A.) mtr. 69.8 cm., 2) Pinsou (Fr.) mtr. 65.3 cm., 3) Conilland (Fr 6 mtr. 56.4 cm.

Skok w zwyż: 1) Nuttal (A 1 mtr. 83 cm. 2) Sabatier (Fr 1 mtr. 82.8 cm., 3) Cherrier (A i Zwahlen (Fr.).

Rzut kulą: 1) Paoli (Fr.) 1 mtr. 32 cm., 2) Duhoux (Fr.) 1 mtr. 75 cm., 3) Nicholson (A.) 1 mtr. 12 cm.

Rzut dyskiem: 1) Courtejai (Fr.) 40 mtr., 2) Paoli (Fr.), 3 Jefferson (A.).

Rzut młotem: 1) Sanit-Pé (Fr 40 mtr. 68 cm., 2) Freeborn (A 40 mtr. 9 cm., 3) Zaidin (Fr.) 3 mtr. 33 cm.

Sztafeta (1609 mtr.) 1) Angli 3 min. 42.2 sek. 2) Francja.

—o—

„Prasa" na zielonej murawie.

Jutro w niedziele na boisk Cytadeli odbędą się nadzwycza ciekawe i emocjonujące zawody pomiędzy reprezentacją Prasy Old-boyami Hasmonei.

Mecze reprezentantów Pras ze względu na żywiołową grę ca łej jedynastki stale cieszą się du żem zainteresowaniem publicz ności.

—xox—

Lot z Tokio do Londynu.

W ubiegły poniedziałek 27 b. m. rozpoczął się wielki raid lotniczy przedsiębrany przez śmiałych lotników japońskich z Tokio do Londynu.

Startowało

pięciu lotników japońskich.

Raid japoński jest jedną z naj śmielszych imprez lotnictwa ja kie w roku obecnym zdarzył si na całym świecie.

—xox—

Na G. Śląsku gminy budują stadjony.

Co na to świetne magistraty miast małopolskich.

Jesteśmy obecnie świadkami całego szeregu nader ciekawych a niejednokrotnie sprzecznych ze sobą faktów. Bo u nas to zawsze jest tak że kiedy jedni burzą coś, to inni budują. Przed rokiem „swławnem" stało się wystąpie nie jednego z magistratów mias małopolskich, który zamienił

boisko sportowe na targowicę.

Dowiadujemy się, że na Gór nym Śląsku niezbyt zamożna gmina

Michałkowice buduje stadjon sportowy

i na ten cel przeznaczyła kwotę 3000 zł. Na czele tej dzielne gminy stoi p. Fojkis. Jednym z motywów uchwały jest równie i „bysness". Dzięki boisku gmina Michałkowice chce sobie zapewnić na przyszłość źródło dochodu od wynajmu boiska a także liczy, że dzięki boisku wyrob sobie zdrowych i silnych obywateli, którzy są również

żywym kapitałem gminy.

—o—

Targi sportowe w Pradze.

Czesi organizują u siebie w Pradze między 16 a 20 września

pierwsze w świecie targi sportowe.

Targi te budzą już obecnie wielkie zainteresowanie w świecie sportowym i zapewne przyniosą organizatorom pełne powodzenie, gdyż reklama jest prowadzona nader umiejętnie i sprężyście.

—xoox—

Piłka nożna w Rosji sowieckiej.

Sport w Rosji sowieckiej podobno cieszy sie względami sfer rządzących. Sportowców oddziela się w specjalne oddziały, gdzie ci „najczystsi" amatorzy oddają się wyłącznie sportowi. Rosja sowjecka popiera sport głównie ze względu na jego

znaczenie propagandowe.

Ostatnio rozgrywa się dużo zawodów w piłce nożnej a wyniki są częściej rozsyłane za pomocą radjo niż noty dyplomatyczne i mowy „budowniczych" cezrwonej Rosji.

Ostatnio reprezentacja Odessy wygrała z teamem Moskwy 3:1. Następnego dnia pobił ich mistrz Moskwy „Krasnaja Trijestania" 2 : 1.

Składajcie ofiary na powodzian!

KRONIKA.

Winszujemy: Dziś Piotrowi. ...tro Zygmuntowi.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ.

We Lwowie zmarł st. radca ...chunkowy sądu apelacyjnego, ...ygmunt Grabowicz.

W Krakowie zmarł w szpitalu ...a atak sercowy dziennikarz Jó...f Rychter.

—o—

...WYCIECZKA OKRODNICZA.

Małopolskie Towarzystwo O...odnicze we Lwowie urządza ...ia 9 sierpnia br. wycieczkę ...aukową do Łańcuta i Gumnisk celem zwiedzenia tamtejszych ogrodów. Ilość uczestników ograniczona.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Towarzystwa ul. Kopernika 20 I. p.

—o—

Dyrekcja miejskiej koleji elektrycznej zawiadamia, że bilety 10-krotnej jazdy, nie wykorzystane w miesiącu, na który zostały wystawione, zachowują ważność włącznie do 5-go następnego miesiąca.

2209 **Dyrekcja Miejskiej koleji elektrycznej.**

Ruch wydawniczy.

WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE.

Świeżo opuścił prasę zeszyt 14 ...Wiadomości Statystycznych“ — ...eści następującej: „Koszty u...zymania według komisji lokal...ych“. „Ceny hurtowe w Pol...e“. „Ceny detaliczne w War...awie“. „Wskaźnik cen detalicz...ych Głównego Urzędu Staty...ycznego“. „Przegląd Międzyna...dowy cen“.

—o—

INFORMATOR POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

Zarząd główny Polskiego Czer...onego Krzyża podejmuje perjo...yczne wydawnictwo pod tytu...m: „Informator P. C. K.“, który ...ędzie opracowany przez wybit...e siły fachowe przy wykonaniu ...rony technicznej przez Polskie ...iuro Wydawnicze „Kresy“, w ...arszawie, ul. Krucza 24. Obej...ować będzie wszystkie dziedzi...y życia Odrodzonej Polski, jej ...rganizacji społecznej i gospodar...zej, kultury, sztuki, przemysłu i ...andlu oraz administracji kraju.

Zawierając w jędrnym skrócie ...ałokształt wiadomości o Polsce, ...Informator P. C. K.“ stanie się ...ieodzownem vademecum każde...o obywatela Rzpltej, a w pierw...zym rzędzie kupca i wytwórcy.

Niska cena uczyni to wydaw...ictwo dostępnem dla wszystkich i rozpowszechni je po całym kraju, zasilając fundusze Polskiego Czerwonego Krzyża, którego intenzywna i na szeroką skalę zamierzona działalność wymaga znacznych wkładów.

—o—

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Nr. 31 „Wiadomości Literackich“ zawiera artykuł J. N. Millera o uwiądzie intelektualnym P. P. S., wiersz J. Wołoszynowskiego, sprawozdanie I. Krzywickiej z nowej książki Barbusse'a, uwagi M. J. Wielopolskiej o sposobach literackich p. E. Ligockiego, recenzję Z. Morstinowej z książki Psichariego „Głosy wołające na puszczy“, omówienie ostatniego tomu Makuszyńskiego przez A. Stawara, notatki, kronikę ilustrowaną, recenzje teatralne A. Słonimskiego, „Camera obscura“, „Książki najgorsze“.

—o—

GŁOS PRAWDY.

Wyszedł nr. 99 tygodnika „Głos Prawdy“ i zawiera treść następującą: „Bezplanowa gra o wielką stawkę“ — W. Stpiczyński; „Niedyskrecje“; „Dokoła paktu reńskiego“ — T. G.; „Projekty finansowe a kartel lewicy“ — Jacques Kayser. „Sytuacja polityczna w „Tragedji Miłosnej“ — Jan Granicz; „Polonus es“ (djalogi polityczne) — Dr. Wacław Wigand; „Generał - Gubernatorstwo p. Januszajtisa“ i t. d.

Teatr Wielki zamknięty do 8. bm.

Teatr Wielki, począwszy od ...nia dzisiejszego, soboty, 1 sierpnia, będzie nieczynny do piątku ...rzyszłego tygodnia, ze względu ...a przeprowadzany wewnątrz ...machu częściowy a niezbędny ...emont. W sobotę, dnia 8 sierpnia, rozpocznie gościnne występ...y, znakomity artysta scen warszawskich, wielki ulubieniec tamtejszej publiczności teatralnej p. Kazimierz Junosza - Stępowski, który wystąpi w swych najświetniejszych kreacjach w sztukach „Jastrząb“ oraz „Ósma żona Sinobrodego“ i w nieznanej na naszej scenie sztuce „Wielki Baryton“.

Chcesz podnieść produkcję i oszczędzić pieniędzy — kup traktor Fordsona.

Półmiljonowy jubileusz.

Przed kilkoma tygodniami w zakładach Forda Motor Company w Detroit, wykonany został 500.000-ny traktor Fordsona.

Produkcja traktorów Fordsona, rozpoczęta podczas wojny wszechświatowej, rozwinęła się nadzwyczaj szybko. Na początku wyrabiano trzy ewentualnie cztery traktory dziennie, gdy obecna produkcja dzienna wynosi około

400 sztuk.

Według obliczeń statystycznych, wykonanie jednego traktora od chwili, kiedy surowe żelazo wychodzi z własnych kopalń Henryka Forda do fabryki, wymaga

31 godzin i 8 minut.

Dzięki traktorom Fordsona, które zdobyły sobie wielkie uznanie, gospodarstwa rolne mają możność zaprowadzenia wielkiej oszczędności w pracy i tem samem gospodarstwa te stają się więcej dochodowe.

W ostatnich latach również i przemysł zaczął korzystać z pomocy traktorów Fordsona i obecnie używane są w różnych dziedzinach, częściowo jako siła pociągowa, częściowo zaś jako stała siła pędna. Około 20% całej produkcji traktorów Fodrsona idzie wyłącznie dla celów przemysłowych.

Klęska jaglicy w Poznańskiem.

Według ostatnio ogłoszonego w „Monitorze Polskim“ urzędowego wykazu zasłabnięć na choroby zakaźne w Państwie Polskiem, zanotowano w ostatnim tygodniu nowych 77 przypadków jaglicy (trachoma); z tego w ziemi Wileńskiej 18, zaś w województwie Poznańskiem 32.

Wzmożona akcja zwalczania jaglicy jest niezbędna przedewszystkiem na terenie tego województwa.

Amerykańska sensacja.

Miljoner morderca wykpił się przed straceniem.

Milioner amerykański Russel Scott w Chicago, skazany został

na karę śmierci

za skrytobójcze zastrzelenie pomocnika Mutera, który zajęty był w domu towarowym w Chicago. W dniu, w którym stracić miano Scotta, otrzymał sąd telegram od brata skazanego, w którym ten donosił, że

on jest mordercą,

a brat zupełnie niewinny. — Na skutek tego odwołano stracenie i zarządzono ściganie zbiegłego brata. Tymczasem upłynęło 8 dni, — a nie wykryto jeszcze brata, który rzekomo wysłał telegram.

Sensacyjna ta afera weszła w nową fazę. Obrońcy wnieśli podanie do sądu, w którem twierdzą, że Russel Scott, z powodu długotrwającego śledztwa dostał obłąkania i że skazany nie może być straconym, dopóki władze nie stwierdzą, czy jest zdrów na umyśle.

Sąd zadecyduje o tem po wysłuchaniu prokuratora, który, jak twierdzą — wystąpi ostro przeciw temu trikowi obrońców. — W Chicago oczekują nowych sensacji na wznowionej rozprawie.

Przypuszczają, że przyjaciele Scotta poruszą wszystkie sprężyny celem ocalenia go przed szubienicą. Podejrzywają, że

tajemniczy telegram

od brata skazanego był sfingowanym i miał na celu odwleczenie całej sprawy.

Po namyśle.

Redakcja nasza otrzymała następujące pismo:

Rozmyślanie długie nad treścią artykułu „Kurjera Lwowskiego“ z dnia 22 stycznia 1923 Nr. 19. w sprawie urzędowania inspektora szkolnego p. Michała Butykowskiego w Czortkowie przekonywa, że głównym doradcą autorskim tejże notatki była silnie podrażniona ambicja własna, wobec której nigdy nie można mieć racji ani w pobudkach, ani w argumentach.

I z tego też powodu po dojrzalszym (bo uspokojonym) namyśle, ta samą drogą, co poprzednie wzburzone słowa — ciśnie się cały korowód słów pod sztandarem: **„Przepraszam“.**

Związkowiec.

Legjony, to rycerska nuta...

Porządek dzienny IV. Zjazdu Legjonistów Polskich.

Jak donosiliśmy, Zarząd Główny uchwalił tegoroczny walny zjazd Związku Legjonistów zwołać do Warszawy na 8 i 9 sierpnia b. r.

Przygotowaniem zjazdu pod względem technicznym zajmuje się komitet zjazdowy.

Porządek dzienny zjazdu jest następujący:

8 sierpnia, sobota, o godzinie 6.30 wieczór zebranie delegatów w Szkole Podchorążych w celu wysłuchania szczegółowych sprawozdań i wyboru komisyj;

9 sierpnia, o godzinie 10-tej rano zbiórka w ogrodzie Saskim (koło fontanny), celem złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, o godzinie 11-tej pełne obrady zjazdu w sali Rady miejskiej, o godzinie 6-tej popołudniu również w sali Rady miej. odczyt Marszałka Piłsudskiego, o godzinie 9-tej wieczór wspólna wieczornica w Dolinie Szwajcarskiej ul. Szopena.

Odpowiednia ilość kwater dla uczestników zjazdu jest zapewniona.

Przypominamy, że b. Legjoniści obecnie oficerowie i szeregowi służby czynnej, mają prawo uczestniczyć w zjeździe w charakterze gości, bez prawa brania udziału w dyskusjach i głosowaniu.

Na podstawie zezwolenia Warszawskiej Dyrekcji Kolejowej uczestnicy zjazdu

korzystają ze zniżki kolejowej

w wysokości 66% w drodze powrotnej z Warszawy do miejsca zamieszkania, za okazaniem przy kasie biletowej karty uczestnictwa zjazdu.

Odznaczenie zasłużonych.

Odznaki orderu Odrodzenia wręczył minister Raczkiewicz następującym osobom: Krzyż komandorski prezesowi związku syndykatów dziennikarskich, — Zdzisławowi **Dębickiemu,** prezesowi Towarzystwa hygienicznego, dr. Janowi Bączkiewiczowi i wiceprezesowi Towarzystwa hygienicznego, dr. Józefowi Pollakowi. — Krzyż oficerski: Ant. Dobraczyńskiemu, naczelnikowi wydziału opieki społecznej w magistracie warszawskim i Stan. Lipczyńskiemu, radnemu miasta Warszawy.

Ile będziemy płacić za mieszkanie

w bieżącym miesiącu?

Czynsze we Lwowie w sierpniu wynosić będą podług wymiaru, ustalonego przez urząd rozjemczy dla spraw najmu, taką samą kwotę, jak w lipcu b. r., a to za mieszkanie 1-pokojowe obowiązuje mnożnik 49.15, 2—3 pokoje 54.40, 4, 5 i 6 pokoji 59.65, od 7 pokoji 64.90, lokale handlowe i przemysłowe 57.24, spółdzielnie robotnicze 62.49, sklepy 67.74, fabryki 87.66.

Jeszcze tylko krótki czas

będzie otwarty Salon letni.

Wstęp na „Salon Letni“ Sztuki Polskiej, wobec znacznie wzmożonej frekwencji, obniżony został na stałe do końca trwania wystawy; osoby dorosłe płacą 50 groszy, akademicy 25 gr., młodzież szkolna 15 gr. Wystawa wkońcu będzie zamknięta.

Zarząd Tow. P. S. P. poleca wszystkim, których malarstwo i rzeźba interesują, aby przy sposobności miłego spaceru na plac Targów Wschodnich zwiedzili Pałac Sztuki, gdzie mieści się ta wystawa, dająca przegląd dzisiejszych kierunków sztuki plastycznej.

Uroczysty wieczór strzelecki.

Zarząd Związku Strzeleckiego Obwód Lwów-miasto podaje do wiadomości, że „Uroczysty Wieczór Strzelecki“ odbędzie się w niedzielę 3 sierpnia b. r. w Teatrze Welkim o godz. 8-mej wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w sekretarjacie Związku przy ul. Zielonej l. 7 w parterze w godzinach od 6—8-mej wieczorem, zaś w dniu Uroczystego Wieczoru przy kasie Teatru Wielkiego w godzinach od 6—8 wieczór.

Strzelcy i Legjoniści zgłoszą się po bilety wolnego wstępu w Sekretarjacie Związku w czasie wyżej oznaczonym.

Dyrekcja koleji państwowych we Lwowie.

L. 26.837 ex 1925. Lwów, dnia 28 lipca 1925.

Dyrekcja koleji państwowych we Lwowie zamierza przystąpić do odbudowy koleji lokalnej Borki Wielkie-Grzymałów i w tym celu rozpisuje niniejszem publiczny przetarg ofertowy na wykonanie robót podtorza, nawierzchni i budynków. Roboty oddane będą na podstawie planów, wyłożonych do przejrzenia oraz formularzy ofertowych i przedmiarów, po które zgłaszać się należy do Dyrekcji koleji państwowych we Lwowie ul. Zygmuntowska, III piętro drzwi 331.

Oferty odpowiednio ostemplowane wraz z załącznikami i z kwitem na złożone w Kasie Dyrekcji koleji wadjum w kwocie 6000 zł. należy wnieść na powyżej nadmienionych formularzach, w opieczętowanej kopercie z napisem:

„Oferta na odbudowę koleji lokalnej Borki Wielkie-Grzymałów“ do dnia 12 sierpnia br. godzina 12 0 do sekretarjatu Prezydjum Dyrekcji koleji we Lwowie przy ul. Zygmuntowskiej (I piętro, drzwi 105). Komisyjne otwarcie wniesionych ofert nastąpi tego samego dnia o g. 12·30.

Oferty nie podpisane przez przedsiębiorstwo lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania albo też wniesione po upływie terminu, nie będą uwzględnione.

Dyrekcji koleji państwowych przysługuje prawo swobodnego wyboru ofert względnie odrzucenia ich bez podania przyczyn. 2214

Prezes dyrekcji koleji państwowych: **Prachtel.**

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetr.: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 25 gr. Na pierwszej kolumnie 45 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 35 gr. Po kronice, komunikaty 30 gr. Dział ekonom. 35 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 30 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Z drukarni Polskiej we Lwowie Chorążczyzna 17. Telef. 29-19. pod zarządem Z. Kiełbusiewicza. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.